

Kabaret szalony



EDWARD LESZCZYŃSKI

*Kabaret szalony*¹

Noc była. Od Michalika² bram
wyleciał zgjełk — ciosów huk.
Pociski krzyków wałą w dźwierze³
aż pęły: w mroku tam
korowód dziwny, zadrzał bruk —
na przedzie koń, chimera-zwierzę,
z kopyta rwie centaur skrzydlony;
długimi ściga go ramiony⁴
szkielet człowieka.
Na czaszce jego włosy-mech,
kabaretowy potępieniec;
ściga go śmiech: szaleniec!
Centaur ucieka,
droga daleka,
więc za nim w cwał,
jak który stał,
orszakiem mar,
nim pryśnie czar —
Ha, to kabaret szalony.

Noc, Szaleniec

Zakręć ulicy. Centaur na zadzie
przysiadł, kopytem
znak dał gromadzie.
Pod kopytową batutą maestra⁵
zagrzmiała z zgrzytem
dzika orkiestra.
Hukają konchy⁶ z zwiniętej ręki,
bandurki⁷ dźwięki
płaczą półgłosem,
wzdychają skrzypki z kochanki włosem;
rzną takt ochoczo
basów postronki⁸,
śmiechem chichoczą
kieliszków dzwonki.
Aż w głos zagrzmiała

Ucieczka

Muzyka

¹*Kabaret szalony* — wiersz ten napisany był jako ilustracja do obrazu K. Sichulskiego, zawieszono go w sali kawiarni Michalika. Obraz przedstawiał szaloną jazdę uczestników Zielonego Balonika na księżyc, gdzie wita ich mistrz Twardowski w kontuszu i przy szabli. Wiersz zawiera żartobliwe aluzje do uczestników pogoni oraz do krakowskich wydarzeń w zakresie kulturalno-artystycznym. [przypis redakcyjny]

²*Michalik* — *Cukiernia Lwowska* Jana Michalika przy ul. Floriańskiej w Krakowie (w pobliżu Akademii Sztuk Pięknych), gdzie powstał Zielony Balonik. [przypis redakcyjny]

³*dźwierze* (daw.) — drzwi, wrota. [przypis edytorski]

⁴*ramiony* — dziś popr. forma N. lm: ramionami. [przypis edytorski]

⁵*maestro* (wł.) — mistrz; tu: dyrygent. [przypis redakcyjny]

⁶*koncha* — muszla. [przypis edytorski]

⁷*bandurka* — bandura, ukraiński ludowy instrument strunowy. [przypis edytorski]

⁸*postronek* — sznur. [przypis edytorski]

cizba⁹ rozgrana:
Oj dana, oj dana!
Centaur ucieka,
droga daleka,
więc za nim w cwał,
jak który stał,
orszakiem mar,
nim pryśnie czar —
Ha, to kabaret szalony.

Błyskiem wśród kroków
tęskniących staccat¹⁰
i ktoś z ram ulicznych
zdarł bezkrytycznych
krytyków plakat.
I coraz raźniej,
coraz namiętniej
z wichrem w przegony¹¹
po bruku tętni
orszak szalony.
Odskok od ziemi
niesie ich górą,
piersi jak miechy
dyszą wicherą.
Skrzydlaty potwór
w poświstach przodem
w okienny otwór
runął z pochodem.
Czar im odemknął
rygle okiennic,
już pochód przemknął
w korytarz ciemnic:
to jagielloński
gmach biblioteczny,
tam ogon koński
zmiótł śmieć zbyteczny
wraz inni czyszczą
stajnię Augiasza¹²
i w palce świszczą —
Hej, nasza, nasza¹³!
Lecz już z poddasza
Centaur ucieka,
droga daleka,
więc za nim w cwał,
jak który stał,
orszakiem mar,
nim pryśnie czar —
Ha, to kabaret szalony.

na dwór wawelski
orszak diabelski
lotem się wspina,

⁹cizba (daw.) — tłum. [przypis edytorski]

¹⁰staccato (wł.) — termin muzyczny: określenie perlстого rozrywania tonów. [przypis redakcyjny]

¹¹w przegony (daw.) — w zawody; ścigać się. [przypis edytorski]

¹²stajnia Augiasza (mit. gr.) — zamieszkała przez 3000 wołów i nie czyszczona od 30 lat. Oczyszczenie jej było jedną z dwunastu legendarnych prac Herkulesa. [przypis redakcyjny]

¹³nasza, nasza! — skrócone z polskiej prześpiewki: danaż nasza! [przypis redakcyjny]

tam żółcią znaczy
co przeinaczy
jaki Puzyrna¹⁴.
W pałacach sztuki
kreśli nauki,
nos wściubski¹⁵ wtyka,
kędy się Styka¹⁶
z sztuką nie styka,
i tam zostawia
jadów ornament,
papugę, pawia,¹⁷
co Polskę zbawia
przez rozłęczony
ogon wzniesiony.
Lecz głosów zamęt
Kroki przyspiesza,
garnie się rzesza,
Centaur ucieka,
droga daleka,
więc za nim w cwał,
jak który stał,
orszakiem mar,
nim pryśnie czar —
Ha, to kabaret szalony.

Sztuka

Poprzez muzea
zdobne w trofea
ojczyzny,
z śpiewem, łoskotem,
przewiewa lotem
miejskie stęchlizny;
i znów powietrzem
bard blondobrody
z rozfryzowaną
brodą czesaną
śmiga w zawody
z malarzem kpiarzem
o cielsku wrażem¹⁸,
za nim gadulski
diabeł huculski¹⁹,
jako na sabat
jedzie na żerdzi,
pyskiem się sierdzi²⁰,
a pędzlem macha
jako językiem
chwacko²¹ a z krzykiem.
Z nimi gromada,
a wszyscy z wrzawą,

Diabeł, Artysta

Zabawa

¹⁴*Puzyrna* — kardynał i biskup krakowski (1894–1911). Aluzja do sporów artystycznych o katedrę wawelską. Wyrazem tych sporów były felietony L. Pugeta w *Czasie*. [przypis redakcyjny]

¹⁵*wściubski* (daw.) — wścibski. [przypis edytorski]

¹⁶*Jan Styka* — malarz bardziej popularny niż ceniony przez artystów. [przypis redakcyjny]

¹⁷*papugę, pawia* — aluzja do rodzącej się wówczas sztuki ornamentacyjnej, reprezentowanej przez wystrzyganki Karola Frycza. [przypis redakcyjny]

¹⁸*wrażem* (daw.) — dziś: wrażym; wraży: wrog, nieprzyjazny, obcy. [przypis edytorski]

¹⁹*huculski* — pochodzący z Karpat Wschodnich. [przypis edytorski]

²⁰*sierdzić się* — złościć się, gniewać. [przypis edytorski]

²¹*chwacko* (daw.) — dziarsko, dzielnie. [przypis edytorski]

dziką zabawą
w lewo to w prawo
skokną, odskokną.
Ten i ów wpada
przez szyby w okno,
panienkom w łóżka
szepce do uszka,
że życie czeka
na ich serduszka —
i dalej leci,
bo księżyc świeci,
Centaur ucieka,
droga daleka,
więc za nim w cwał,
jak który stał,
orszakiem mar,
nim pryśnie czar —
Ha, to kabaret szalony.

Pochlebstwo, Kochanek

Godzina bije.
Hejnał przedranny.
Wokoło wieży
Maryi Panny
powietrznym kręgiem
wokół korony
trzykroć się wije
orszak szalony,
aż podobłocznie
w zachód księżyczny
szybować pocznie
tłum fantastyczny.
Tam malarz-widmo
pod chmury wydmą
długie nożyce
wyjął zniecka,
z chmur księżycowych
wystrzyga cacka
i w mgłach tęczowych
rzuca w powietrze
i mkną w przestrzenie
blade, wciąż bledsze,
aż wiatru tchnienie
w nicość je zetrze.
W tłumie się rusza
widmo kontusza²².
Krzyknął: drużyno!
«Stań tu waszmość za koleją!»²³ —
Księżyc strugi
w gęby się leją,
księżyc wino
marom smakuje.
Świt już się snuje —
Centaur ucieka
droga daleka,

Świt, Księżyc

Alkohol

Czary

²²kontusz — staropolski strój męski, długa suknia zapinana z przodu. [przypis edytorski]

²³Stań tu waszmość — staropolska pieśń pijacka: „Stań tu waszmość za koleją — i przypatrz się jak tu leją...”
[przypis redakcyjny]

więc za nim w cwał,
jak który stał,
orszakiem mar,
nim pryśnie czar,
nad polską ziemię
nad polskie plemię,
Ha, to kabaret szalony.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/leszczynski-kabaret-szalony>

Tekst opracowany na podstawie: *Młoda Polska. Wybór poezyj*, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aneta Rawska, Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Tadeusz Boy-Żeleński.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).